

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 215 (1857).

Wybory niemieckie.

Niedzielne wybory do parlamentu w Niemczech otwierają nowy etap nietylko w rozwoju stosunków wewnętrznych Rzeszy. Rezultat ich kładzie się ciężkim brzemieniem na dzisiejszy stan stosunków międzynarodowych, których wyrazem było dążenie do wyrównania przeciwności powojennych i oparcia przyszłości Europy na pokojowej współpracy jej narodów. Ponadto wybory te w niezmiernie jaskrawy sposób zaostrzają ogólny kryzys systemu rządów parlamentarnych w ich dzisiejszej postaci.

Niedzielne święto radykalizmu i demagogii w Niemczech jest groźnym ostrzeżeniem dla tych, którzy wyłącznie na niczym nie ograniczonych, przypadkowych i chwilowo rozhuśtanych nastrojach apolitycznej w gruncie rzeczy masy wyborczej chcą opierać skomplikowane i trudne zadanie rządzenia państwem. Jeżeli dziś drogą wyborów mogło wejść do parlamentu 180 zdecydowanych przeciwników parlamentaryzmu w ogóle — w jakiegokolwiek postaci — jakieś są gwarancje, że w następnych wyborach nie wejdzie ich podwójna ilość, więc absolutna większość Reichstagu? Oczywiście, żadnych. A wtedy dzisiejszy parlamentaryzm niemiecki zadłby śmiertelny cios sam sobie, a o władzę stoczyłyby walkę poza parlamentem dwa skrajne radykalizmy: czarny i czerwony.

Narazie to niebezpieczeństwo bezpośrednio Niemcom nie grozi. Arytmetyczna większość partii, stojących mniej lub więcej szczerze na gruncie dotychczasowego porządku prawnego państwa, istnieje. Ale składa się na nie aż sześć stronnictw, których tendencje i programy tworzą wachlarz tak różnorodny, że uzgodnienie ich dla jednolitego pokierowania losami państwa wydaje się rzeczą prawie nieosiągalną. Prawie połowę (143 mandaty na 302) tej przypuszczalnej koalicji stanowią socjaldemokraci, których program wykazuje niepokonane sprzeczności z programem ludowców lub partii gospodarczej. Polityka finansowo-ekonomiczna takiego rządu będzie z konieczności chwiejna i kompromisowa, a niektórych kapitalnych zagadnień w ogóle nie będzie w stanie rozwiązać. Skutek tego może być tylko jeden: dalsza radykalizacja nastrojów mas, która skończyć się musi wyrzuceniem z siodeł rządzących, lecz pomiędzy sobą niezgodnych, party umiarkowanych. Wszak ojcem tego noworodka parlamentarnego, który przyszedł na świat w ubiegłą niedzielę, jest nie kto inny, jak niedoświadczony wskutek swoich wewnętrznych sprzeczności i stąd żadnego ze swoich najważniejszych zadań nie mogący wykonać, rząd p. Hermana Müllera.

Jeżeli dzisiejsi politycy i publicyści niemieccy zajmują się dodawaniem i odejmowaniem głosów w przyszłym parlamencie i w tej arytmetyce poszukują wyjścia z wytworzonej przez wybory sytuacji, to wydaje się, że doktryneryzm i przyzwyczajenie do pewnych formuł zaślania im wzrok na rzeczywistość. Arytmetyka tu nie pomoże, bowiem słabość wewnętrzna koalicji, stworzonej przez mechaniczne dodawanie głosów 6-ciu partii, stoi w odwrotnym stosunku do potężnego nacisku, wywieranego na nią przez oba

skrajne skrzydła. Musi to doprowadzić w końcu cały system do ostatecznego załamania się.

Czy należy z tego wnosić, że sytuacja obecnego reżimu w Niemczech jest beznadziejna? Bynajmniej. Zagadnienie polega tylko na reformie, na wyrzuceniu z systemu tych jego elementów, których celowości zaprzeczyło samo życie, które go od wewnątrz prowadzi do katastrofy. Niewątpliwym natomiast staje się fakt, że niezbędnej reformy parlamentaryzmu niemieckiego nie dokonano już sam parlament. Jest on pozabawiony jednolitej woli w tym kierunku, bowiem ci, co go ratować mogą, nie pogodzą się w żaden sposób między sobą co do treści reformy. Ratunek może przyjść tylko z zewnątrz dzisiejszych organizacyj partyjnych, a warunkiem jego jest skryształowanie się jednostkowej lub grupowej woli, zdolnej do porwania za sobą zdrowych elementów narodu niemieckiego.

Ani Hitlera, ani komunistów nie zwalczy i nie unieszkodliwi żadna koalicja parlamentarna stronnictw umiarkowanych w ramach dzisiejszego porządku prawnego, dopuszczającego nieograniczoną i nieodpowiedzialną swawolę demagogii i oszustwa politycznego. Pomyślnie dla Niemiec rozwiązanie kryzysu zależy od tego, czy w najbliższej przyszłości znajdzie się tam człowiek o wielkim autorytecie, mogący podjąć się podobnych zadań do tych, których w Polsce podjął się, w imię ratowania i naprawy państwa, Marszałek Piłsudski. Różnice w tej analogii merytorycznie mogą być ogromne, ale istota rzeczy pozostanie ta sama.

Na politycznym horyzoncie niemieckim jest sporo osobistości, którym opinia publiczna przypisuje miano silnego człowieka i przeznacza rolę Salvatora. Lecz są to wszystkie gwiazdy najwyższej trzeciej wielkości, nie wyłączając Prezydenta Hindenburga, stojącego u schyłku swego życia. Dlatego też najbliższa przyszłość wewnętrznego stanu Rzeszy Niemieckiej jest bardzo ciemna.

Powstaje pytanie, jak ją należy oceniać ze stanowiska interesów państwa polskiego. Koła polityczne Europy, zainteresowane w pacyfikacji jej wewnętrznych stosunków, są skonsternowane i przerażone rezultatem wyborów niemieckich. W tem zasadniczym dążeniu jesteśmy i my z nimi zgodni. Ale martwić się z kryzysu, który szybko nabrzmiewa w Niemczech, nie mamy żadnego powodu. Kryzys ten musi tak silnie zaabsorbować siły polityczne Niemiec, że nie tak prędko będą one mogły obrócić się w kierunku hasła przedwcześnie wyzuczonych przez p. Treviranusa. Pandemonium niemieckie, w którego przedmiedniu dopiero jesteśmy, nie potrwa długo.

Mamy więc czas do uporządkowania swoich własnych spraw. Wypadki dni ostatnich świadczą, że idziemy wielkimi krokami do rozwiązania własnego kryzysu. Wypredziłszy naszego zachodniego sąsiada o dobrych parę lat. Wystarczy one, aby uczynić niezdołanymi nasze zaatakowane przez niego pozycje. Jest to poważny zysk, uzyskany pośrednio z niedzielnych wyborów niemieckich.

Testis.

Konferencje Brueninga.

BERLIN, 17.IX. (Pat.) W tutejszych kołach miarodajnych toczą się obrady nad sytuacją polityczną, jaka się wytworzyła wskutek wyborów do Reichstagu. Kanclerz Rzeszy wszedł już w porozumienie z przywódcami poszczególnych partii. Konferencje te nie mają jednak jeszcze charakteru oficjalnego. Chodzi o poinformowa-

nie kanclerza, do jakiego stopnia poszczególne partie przyjmują stanowisko rządu Rzeszy, ogłoszone we wczorajszym komunikacie oficjalnym. Dotychczas dr. Bruening porozumiewa się tylko z przywódcami tych partii, które w rozwiązaniu Reichstagu stale głosowały za rządem.

Zwiedzajcie II-GIE TARGI PÓŁNOCNE I WYSTAWĘ SZTUKI LUDOWEJ I PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WILNIE.

Pawilony otwarte od godziny 10-ej rano do 8-ej, zaś tereny do godziny 10-ej wieczór.



+ G. F. +

Zaprasza odwiedzić
PAWILON
OBRABIAREK DO DRZEWA



na II Targach Północnych.

Akcja obrońców aresztowanych b. posłów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dziś obrońcy aresztowanych b. posłów mają udać się do min. sprawiedliwości, jako naczelnego prokuratora, z prośbą o przeniesienie ich z twierdzy wojskowej do więzienia cywilnego śledczego.

Obrońcy, gdyby ich prośba nie osiągnęła skutku, interweniować będą w drodze instancji sądowych. Zamierzają oni również zwrócić się do sędziego śledczego, kierującego dochodzeniem, by dopuścił obronę do asystowania przy czynnościach śledczych oraz umożliwił obrońcom widzenie się z aresztowanymi.

Zmiany w umundurowaniu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach drugi wicemin. spraw wojskowych podpisze rozkaz o wprowadzeniu w wojsku pewnych zmian w umundurowaniu. Na podstawie wydanego niedawno rozkazu uczniowie szkół wojskowych otrzymali kolorowe otoki na czapkach zależnie od rodzaju broni i prawo noszenia w specjalnie uroczystych okazjach ciemnych spodni z lampasami. Nowy rozkaz wprowadza kolorowe otoki na czapkach w całem wojsku i ciemne mundurowe spodnie galowe dla oficerów wszystkich broni.

Konferencja w Ministerstwie Reform Rolnych.

WARSZAWA, 16.IX. (Pat.) W związku z wydaniem rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, w dn. 16 b. m. w Ministerstwie Reform Rolnych, pod przewodnictwem p. ministra prof. dr. Staniewicza, odbyła się konferencja prezesów Okręgowych Urzędów Ziemijskich dla omówienia tej kwestji oraz spraw, związanych z opracowaniem budżetu Ministerstwa na rok następny.

Zamknięcie Targów Wschodnich.

LWÓW, 17.IX. (Pat.) Zamknięcie Targów Wschodnich nastąpiło 16 b. m. Liczba zwiedzających jubileuszowe Targi Wschodnie, przekroczyła znacznie 165 tysięcy osób.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 15.9. (Pat.) W poniedziałek 15 bm. w 6 dniu ciągnięcia 5 klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 tysięcy złotych—Nr. Nr. 26.786, 86.587, 140.594.
5 tysięcy złotych—Nr. Nr. 61.716, 73.343, 104.977, 8175.434.
W dn. 17 b. m., w 8 dniu ciągnięcia 5 klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

60 tysięcy zł. — Nr. 160.169,
20 tysięcy zł. — Nr. 54.037,
10 tysięcy zł. — Nr. Nr. 123.979, 131.005, 168.066,
5 tysięcy zł. — Nr. Nr. 141.136, 145.439.

Podwójna gra Sowietów w celu sprowokowania wojny.

Sensacyjne rewelacje o tajnym protokole kongresu III-ej międzynarodówki.

WIENIĘ, 17.IX. (Pat.) Publicysta niemiecki, von Koerber, ogłasza w Neues Wiener Journal streszczenie tajnego protokołu obrad 16-go kongresu 3-ej międzynarodówki, odbytego w lipcu w Moskwie. W rozdziale 2-im tego dokumentu powiedziane jest, że należy dążyć do uzyskania zaufania nacjonalistycznych warstw ludności niemieckiej. W tym celu rząd sowiecki musi wobec nacjonalistów niemieckich podkreślać swoje wrogość stanowisko wobec traktatu wersalskiego. Równocześnie poselstwa sowieckie w państwach Ententy mają dawać do zrozumienia, że popieranie żądań niemieckich przez Sowiety jest tylko natury formalnej. Wynikiem tej podwójnej gry ma być sprowokowanie wojny, która wpędzi na przysłowiowych zwycięzcy, a następnie zwycięzcy, w ramiona bolszewików. Dyplomacja sowiecka ma zaoferować nacjonalistom niemieckim pomoc armji czerwonej. Nacjonalisci niemieccy będą przez to wzmocnieni w swych zamiarach dokonania zamachu stanu. W tym wypadku przyrzeczona im będzie ze strony komunistów życzliwa neutralność.

Udział komunistów w niedzielnej demonstracji.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej wydał odezwę, w której między innymi donosi, że w niedzielę w Alejach Ujazdowskich zginał towarzysz Witold Suchocki, członek Komunistycznej Partji Pol-

skiej. Zatem, jak z tego wynika, załoby od odlamka granatu jeden z demonstrantów niedzielnych, Suchocki, był komunistą, a więc komuniści brali czynny udział w zajęciach niedzielnych.

Aresztowanie b. posła Wasyńczuka.

Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy.

We wtorek wieczorem aresztowany został w Chełmie, z polecenia władz sądowych, b. poseł Paweł Wasyńczuk z klubu ukraińskiego.

Wypuszczenie na wolność b. posła Pawliaka.

TORUŃ, 17.IX. (Pat.) Aresztowany w porozumieniu z prokuraturą w czasie niedzielnych zajęć w Toruniu b. poseł Pawlak z NPR został, po prze-

sluchaniu przez sędziego śledczego wypuszczony w dniu wczorajszym na wolność.

Była posłanka Kosmowska przed sądem.

Rozpoczęcie rozprawy.

LUBLIN. Wczoraj odbył się przed sądem powiatowym proces przeciw b. posłance z Wyzwolenia, p. Irene Kosmowskiej oskarżonej z artykułu 154 części drugiej kodeksu karnego, której bronią adwokaci Szumański i Graliński z Warszawy oraz aplikant adwokacki Żilkowski z Lublina. Po odczytaniu aktu oskarżenia, który zarzuca Kosmowskiej obrazę Marszałka Piłsudskiego jako szefa rządu dokonaną na wiecu Centrolewa w ub. niedzielę, p. mec. Szumański wniósł o umorzenie sprawy, bowiem według zeznań p. Kosmowskiej nie użyła ona wyrazów które jej przypisuje akt oskarżenia a mówiła o Marszałku nie jako o osobie urzędowej, lecz jako o zwyczajnym człowieku. Sąd wniósł ten od rzezi. Następnie obrońcy postawili wniosek

odrzućenia aktu oskarżenia jako momentu nieużytych, albowiem akt oskarżenia nosi datę 15 września a powołuje się na zeznania świadków, które zostały złożone dopiero 16 września. I ten wniosek sąd odrzucił. Wreszcie obrona postawiła trzeci wniosek o powołanie świadków odwodowych, a więc przedjmu wiece i b. posła Lechnickiego z BBWR. Sąd postanowił prowadzić rozprawę dalej.

Przez cały dzień odbywały się zeznania świadków. O godz. 10 wieczorem sąd zarządził przerwę, po której wygłosił mieli swe przemówienia oskarżyciel i obrońcy. Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem. Sala, w której toczy się rozprawa przepelniona jest publicznością i dziennikarzami.

Nowe dekryty Pana Prezydenta Rzplitej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że na wniosek min. spraw wewn., Rada Ministrów na jednym z najbliższych swoich posiedzeń ma zająć się projektami rozporządzeń Pana Prezydenta Rzplitej z mocą nastawy, których wydanie uzasadnione jest nagłą koniecznością państwową. Projektów tych ma być kilkanaście, między innymi o zniesieniu ograni-

czeń, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religią obywateli Rzplitej, projekt o odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników komunalnych, o zmianie granic województw poleskiego i wolińskiego przez włączenie powiatu sarnieńskiego do województwa wolińskiego, o organizacji korpusu ochrony pogranicza.

LUNA-PARK
Dawne „Wesołe Miasteczko” na P.W.K.
Czynny przez cały dzień
na TARGACH PÓŁNOCNYCH
do 12-ej w nocy.
Wejście wyłącznie do Luna Parku w
dniu powstania od 7-ej wiecz. w soboty i w niedziele od 3-ej po poł.
Wstęp 50 i 30 gr. 6 4

Osiedliłem się w Wilnie
UL. MICKIEWICZA 49.
Tel. 15-15.
LEKARZ-DENTYSTA
STANISŁAW GINTYLLO
major rez.
Godz. przyjęć od 12—5
(oprócz świąt) 547—2

Doktor ZARCYN
(CHIRURG)
przewodzący się
na ul. Słowackiego 10 (dawn. Kaukaska)

WIADOMOŚCI z KOWNA

CZY MOŻNA WIERZYĆ?
Poseł niemiecki przy rządzie litewskim Morath ogłosił zaprzeczenie pogłoskom o utrzymywaniu łączności pomiędzy litewską organizacją „Żelaznego Wilka” a niemieckim „Stalowym Hełmem”.
CO ZARZUCAJĄ LITWINI
P. BUDZYŃSKIEMU.
Jak podaje kowieński „Lidse Sztimme”, aresztowanie prezesa „Pochodni” p. Budzyńskiego, które miało miejsce w ostatnich dn. nastąpiło wskutek oskarżenia go o szpiegostwo na rzecz Polski.

WIELKIE MANEWY ARMJI LITEWSKIEJ.
Litewski sztab generalny wyznaczył na dz. 25 b. m. wielkie manewry armji litewskiej. Te manewry odbędą się w rejonach Olickim i Orańskim. Została na nie zaproszona specjalna delegacja wojskowa z Królewca w osobach płk. von Kocha i kpt. Almdingera oraz wszyscy zagraniczni atache wojenni.
Manewry zakończą się dnia 28 września 1930 roku.

KAMPANJA WYBORCZA W KLAJPEDZIE.
W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmiku kłajpedzkiego stronnictwa polityczne rozpoczęły już akcję przedwyborczą. Na zgromadzeniach przedwyborczych trwa zacięta agitacja.
Zgromadzenia, urządzone przez stronnictwa litewskie w miastach i na prowincji ściągają licznych uczestników.

POGŁOSKI O WOJNIE W KOWNIE.
W związku ze zwycięstwem faszyzmu niemieckiego w wyborach, w Kownie obiegają pogłoski o zbliżającej się wojnie.
TURECKO-LITEWSKI TRAKTAT
PRZYJAZNI.

Podpisany został w Moskwie przez ambasadora tureckiego Huseina-Raghi-Bey'a i posła litewskiego Baltuszajta turecko-litewski traktat przyjaźni.

Echa rocznicy Witoldowej w prasie polskiej w Kownie.

Przed kilku dniami ukazał się—z okazji rocznicy Witoldowej—zwiększony numer „Dnia Kowieńskiego”, poświęcony wyłącznie pamięci wielkiego męża dawnej Litwy. Na 12 tu stronach—zamiast zwykłych 4-ch—widnieją artykuły pióra wybitnych znawców epoki Witoldowej oraz piękne reprodukcje portretów Witolda jego pieczęci i związanych z jego imieniem miejscowości.

Mamy więc tu artykuły: prof. Oskara Haleckiego („Rocznica Witoldowa”), prof. Fryderyka Papée („Stan badań nad dziejami Witolda”), prof. Ludwika Kolankowskiego („Witold i zakon krzyżacki”), prof. Jana Dąbrowskiego („Witold a Polska”), prof. Feliksa Konecznego („Witold wobec Rusi”), Borróna (Witold i jego czasy w niektórych celniejszych utworach literatury polskiej”), d-ra Stanisława Lorentza („Zamki średniowieczne w Wileńszczyźnie”), J. Perkowskiego („Epoka Witolda w sztuce”) i in.

Wszyscy ci autorzy odtwarzają, z możliwie największą ścisłością historyczną sylwetę księcia. Z wielokrotnego oddalenia, z pomroki dziejów, wychyla się ku nam bohaterka postać Kiejstutowego syna, który obok miłowanej sprawy ojczyzny, obok ogromnych ambicji państwowych litewskich, był zupełnie obcy dzisiejszemu uczuciom nacjonalizmu i potrafił porwać ku wielkim swoim celom wszystkie narodowości swego państwa, a w gronie swoich współpracowników miał zawsze całe zastępy Polaków z Korony i Litwy.

Naturalną przeto jest rzeczą, że Polacy litewscy, którym odmówiono udziału w obchodzie Witoldowym w Kownie, pomimo to uczyli w swej prasie pamięć wielkiego męża Litwy w sposób, na jaki żaden organ prasy litewskiej nie potrafił się zdobyć.

Ludność w ZSSR chowa chleb.

Ludność włościańska w Z.S.S.R. chowa zboże, zebrane z pól. Charakterystycznym jest, że chowają chleb dla siebie i nie chcą oddawać go państwu nie tylko włościanie, lecz nawet gospodarstwa kolektywne.

Najlepiej informuje o sytuacji obecnej gromadzenia chleba prasa sowiecka. Pismo moskiewskie „Izwestia” w końcu sierpnia pisało: „Plan sierpniowy gromadzenia chleba do dnia 20 sierpnia wykonany został tylko na 34%. Nawet okręgi południowe, gdzie praca gromadzenia chleba miała być w pełnym toku, dały bardzo małe rezultaty z urzędowania planu miesięcznego. Kaukaz północny — 52%, Wołga Dolna — 28%, Ukraina — 36%, Zakaukazie — 40%, Średnia Azja — 34%. Nadzwyczaj niepomysłnie rozwija się praca gromadzenia chleba w okręgu najważniejszym — Ukrainie. W tym roku wskutek wielkiego urodzaju odgrywa Ukraina zasadniczą rolę w gromadzeniu chleba. Mały rezultat planu sierpniowego, osiągnięty przez Ukrainę, bardzo ujemnie wpłynął na plan gromadzenia chleba w całym ZSSR. W połowie sierpnia miały rozwinąć swoją pracę gromadzenia chleba okręgi centralne. Jednakże, jak donoszą „Izwestia”, gromadzenie chleba postępuje bardzo powoli. Z centralnych okręgów do dnia 20-go sierpnia z planu miesięcznego wykonywało: republika Tatarska — 11,7%, republika Baszkirska — 1,6%, Średnio-wołżski kraj — 9%.

Prasa sowiecka widzi przyczynę powolnego rozwoju tej pracy w złej organizacji pracy czynników, gromadzących chleb.

Jednakże nie zupełnie odpowiada to rzeczywistości. Główną rolę odgrywa tu nastroj włościan, którzy, obawiając się głodu, starają się jak najwięcej chleba zostawić dla siebie. Instynkt samozachowawczy kieruje obecnie ludnością ZSSR, i słowa, że chleb jest „potrzebny dla industrializacji kraju” nie odnoszą najmniejszego skutku. Korzyść przemysłowania, która będzie możliwa w dalekiej przyszłości, w jej oczach przesłania widmo zbliżającego się braku chleba.

Ten instynkt samozachowawczy uwidacznia się nie tylko wśród włościan pojedynczych, nie tylko w gospodarstwach kolektywnych, lecz nawet w administracji „sowieckich gospodarstw”, t. j. majątków państwowych. „Izwestia” zmuszona są konstatować, że „oddawanie chleba państwu nawet ze strony gospodarstw sowieckich postępuje bardzo powoli”. Według ostatnich doniesień „sowchozów” wypełniły tylko 13% planu rocznego, zamiast 30%. W wielu gospodarstwach sowieckich na Ukrainie, w Dolnej Wołdze i Średniej Wołdze jest dużo zboża mielonego i niewywiezionego.

Oto sytuacja ogólna na „froncie chlebowym” w ZSSR w końcu sierpnia r. b. Oto dlaczego w kierujących kołach sowieckich omawiana jest kwestia, jakie środki trzeba będzie przedsięwziąć, jeżeli w zimie nastąpi głód. Mówiono nawet o tem, że być może wypadnie używać samolotów dla dostawy chleba do tych okręgów, gdzie będzie się zaznaczał największy jego brak.

Wolność obywatelska a postępowanie w sprawach karnych administracyjnych.

W latach ostatnich istnieje w ustawodawstwie naszym silna tendencja do przekazywania rozstrzygnięć w drobnych sprawach wykroczeń karnych w ręce władz administracyjnych. Wyrazem tej tendencji jest rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1928 roku o postępowaniu karno-administracyjnym, oraz przepisy, odnoszące się do teje dziedziny zawarte w nowym kodeksie postępowania karnego. Dziś istnieje już obszerna dziedzina wykroczeń, podlegających jurysdykcji władz administracyjnych np. naruszenie przepisów higieny, przepisów budowlanych, przepisów o ruchu kołowym, o 8 godzin. dniu pracy. Za te i tym podobne naruszenia prawa karę wymierza władza administracyjna a od jej orzeczenia odwołać się można do sądu.

Prawo odwołania się do niezawisłego sądu gwarantują obywatelowi artykuły 72 i 98 naszej konstytucji. Komisja Kodyfikacyjna opierając się na teście konstytucji w projekcie nowej procedury karnej zadekretowała wyraźnie, iż z chwilą kiedy skazany obywatel złoży władzy administracyjnej żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, orzeczenie władzy administracyjnej traci moc, sprawę zaś rozpoznaje sąd grodzki. Ministerstwo Sprawiedliwości w powyższym teście projektu wprowadziło zmiany zasadnicze. „W razie złożenia żądania o przekazanie sprawy, głosi art. 619 obowiązującego dziś tekstu procedury, orzeczenie władzy administracyjnej nie ulega wykonaniu, o ile ustawa szczególna nie stanowi inaczej”.

W wypadku przekazania sprawy na drogę sądową rozpatruje ją sąd okręgowy. Już z powyższego wynika,

że różnice między obu tekstami są poważne. Dziś orzeczenie administracyjne za chwilą złożenia wniosku o przekazanie sprawy nie traci mocy, lecz może nie być wykonane, o ile nie nakazuje wykonania bezwzględny przepis ustawy. Większość rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy zawiera przepis, iż odwołanie się do sądu nie wstrzymuje wykonania kary z wyjątkiem kary pozbawienia wolności, a czasem nawet ogólnie, że „odwołanie nie wstrzymuje kary”.

Samo postępowanie w tych sprawach przed sądem Ministerstwo w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej przekształciło. Wystarczy powiedzieć, iż wnioski stron w tym postępowaniu nie wiażą sądu t. j. sąd według swego uznania decyduje, czy świadków wezwać, czy też zeznania ich odczytać. Gdy sprawa w ten sposób zostaje przez sąd rozpatrzona, zapada wyrok, od którego nie przysługują prawo apelacji, lecz jedynie kasacja. Kasacja w tego rodzaju warunkach jest, jak sądził prof. Mogilnicki („Gazeta Warszawska” Nr. 36/1930), iluzoryczna, gdyż dotyczyć może jedynie zarzutów prawa materialnego, wobec nieskrepowania sądu normami proceduralnymi. Podkreślić jeszcze należy, iż założenie kasacji nie wstrzymuje wykonania kary, z wyjątkiem kary pozbawienia wolności. Jak z powyższego wynika, postępowanie w sprawach karnych administracyjnych zostało w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej gruntownie przekształcone przez Ministerstwo Sprawiedliwości w sensie wzmocnienia elementu administracyjnego a osłabienia elementu sądowego w tem postępowaniu. K. Kl.

Dżuma.

SZANGHAI, 17.IX. (Pat). Jak donosi Agence Indo-Pacifique, w północnej części Mandżurji wybuchła dżuma. Wobec tego, że dżuma pochłania setki ofiar zmarłych i

rozszerza się szybko, połączenia kolejowe z okragami, sąsiadującymi z terenem nawiedzonym dżumą, zostały przerwane.

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

Wybory uzupełniające do Rady.

GENEWA, 17.IX. (Pat). Na środowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi została jednogłośnie przyjęta rezolucja, przewidująca utworzenie specjalnej komisji studjów projektu Brianda, do której w razie potrzeby mają być zaproszone również państwa, nie będące członkami Ligi, oraz wszyscy członkowie Ligi, nie zamieszkujący w Europie. Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Ligi, z której obecnie ustępują Finlandja, Kanada i Kuba. Na miejsce Kanady wybrano 36 głosami Irlandję, na miejsce Kuby — Guatemalę 41 głosami. Na miejsce Finlandji kandydowały Chiny, Norwegja i Portugalia. Wobec tego jednak, że Chiny ustąpiły z Rady dopiero przed dwoma laty, mogłyby one obecnie kandydować jedynie za zgodą 2/3 Zgromadzenia. W głosowaniu Chiny otrzymały 27 głosów, gdy wymagana większość 2/3 wynosi 32 głosy. Wobec tego Chiny nie mają prawa kandydować. Ostatecznie na miejsce Finlandji wybrano Norwegję 28 głosami.

Kellog członkiem Trybunału Spraw. Międzynarodowej.

GENEWA, 17.IX. (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów i Rada Ligi wybrały w dn. 17 b. m., w miejsce przedstawiciela Ameryki w Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej, Karola Evansa Hughesa, który ustąpił z zajmowanego stanowiska, byłego sekretarza stanu Franka Kelloga członkiem Trybunału haskiego.

Bojkot przeciwko Włochom.

WIENIE, 17.IX. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Pragi, że utworzył się w Pradze komitet, którego zadaniem jest zorganizowanie bojkotu przeciwko Włochom a to w odpowiedzi na stracenie Słoweńców w Triescie. Również planowana jest propaganda za zaniechaniem wyjazdów i podróży do Włoch.

Ordynacja wyborcza Soboru prawosławnego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W najbliższym czasie wzwonione zostaną prace nad zwolaniem Soboru prawosławnego generalnego w Polsce. W związku z tem metropolita Dionizy ogłosił ordynację wyborczą, zatwierdzoną przez władze rządowe

W myśl tej ordynacji, członkami Soboru z urzędu są ks. metropolita prawosławny w Polsce, biskupi diecezjalni i wikariusze; z wyboru przedstawiciele kleru i wiernych, przy czem na dwóch duchownych przypada trzech wiernych.

Wybory są trzeczstanowe i odbywają się w zgromadzeniach parafjalnych, dekanalnych i diecezjalnych.

Współpraca międzynarodowa.

PARYŻ, 17.IX. (Ate). Zwiększenie skrajnych ugrupowań w ostatnich wyborach niemieckich wywołało według doniesień prasy francuskiej z jednej strony zaniepokojenie, a z drugiej kontr-akcję celem zneutralizowania szkodliwych następstw wyborów.

Banki Francji i banki Anglii podejmują na rynkach Paryża i Londynu interwencję celem poparcia

zabiegów Rzeszy o podtrzymanie kursu marki niemieckiej.

To zjawisko współpracy międzynarodowej przypisać należy Lidze Narodów, dzięki której politycy, mający przed sobą zjawisko katastrofy wyborczej, nie odwracają się od siebie, lecz starają się nawiązać kontakt celem stworzenia wspólnego frontu przeciwko żywiolom wyrotowym.

Niebywała burza.

LWÓW, 17.IX. (Pat). Z Sokala donoszą, że w nocy z 14 na 15 b. m. powiał sokalski, województwa lwowskiego nawiedziła niebywała burza. Nad gminami Krystynopol, Nowy Dwór, Kłusów i Benduchę spadła trąba powietrzna połączona z deszczem i gradem. Trąba powietrzna trwała 20 minut. Zostały połamane i wyrwane z korzeniami drzewa,

slupy telegraficzne i telefoniczne, komunikacja uległa przerwie, wiele budynków gospodarczych w tych gminach uległo zniszczeniu. Pod gruzami obór i stajen zginęło wiele sztuk bydła. Ofiar w ludziach nie było. Jak podają dzienniki szkody wyrządzone przez huragan wynoszą przeszło 200.000 złotych.

Polską banderą na szlakach świata.



S/s. „Niemen” ładuje fosfaty w Soussa (Tunja).

HISTORIA RODU FORSYTÓW.

John Galsworthy: „Saga rodu Forsytów”. Cz. I. Posiadacz. Przekład R. Centnerszwerowej. Cz. II. Babcie lato ostatniego Forsyta. Przekład J. B. Rychlińskiego. Cz. III. Przebudzenie. Przekład Józefa Birkenmajera. Nakładem Tow. Wyd. „Rój”.

Kiedy w okresie lat 1917—1921, zaraz po wojnie, w literaturze europejskiej rozpoczęło się powszechne eksperymentowanie w dziedzinie formy literackiej, poszukiwanie nowego wyrazu i w związku z tem zaczęły się pojawiać utwory pisane „stylem telegraficznym”, a w kompozycji zapanowała technika „krótkich spicję”, zdawało się, że już nigdy nie powrócą pisarze do tworzenia wielotomowych „kolubryn”, takich np. jak Tolstoj „Wojna i pokój”, albo cykle powieściowe Baizaka, jak u nas „Popioły” Żeromskiego, albo Reymonta „Chłopi”.

Oszczędność słowa (i papieru — jak dodawali złośliwi) najdalej posunięta ekonomia w kompozycji fabuły i w szkicowaniu „tła” miały to być cechy beletrystyki powojennej, nowoczesnej, uwarunkowane zmianami, jakie zaszły w rytmie życia współczesnego i w psychice czytelnika.

„Czytelnik — powiadali teoretycy nowej prozy — dość ma już rozwlekłej gadatliwości dawnych mistrzów, czytelnik nie ma czasu na powolne dreptanie za flegmatycznym i wymownym autorem zawile-

tych obojętnych na wszelkie nowinki techniczne autorów. Takiego odprężenia umysłu doznaje się w miarę czytania historii rodziny Forsytów, ciągnącej się na przestrzeni — jeżeli chodzi o czas — ostatnich lat czterdziestu, opisaną na niespełna stu arkuszach druku.

Już po przeczytaniu kilkunastu stronich wchodzimy w spokojną atmosferę eposu, w odrębną, swoimi prawami rządzącą się świat, stworzony, nadbudowany nad światem, w którym żyjemy, przez wolę twórczą artysty. Osia naszego zainteresowania stają się dzieje pięknej kobiety, złotowłosej Ireny, jej perypetje miłosne, małżeńskie i macierzyńskie.

Na osi tej wszakże umieszczony został szereg kół, których obrót w niemiejszym stopniu absorbuje naszą uwagę. W przenośni — są to kółka społeczeństwa angielskiego, gdzie główną sprężyną działania jest chęć wzbogacenia się, chęć posiadania. Prywatne życie zmaterjalizowanej burżuazji londyńskiej i proces fermentu, jaki w niem wywołuje czynnik idealistyczny, uosobiony w postaci Ireny oraz jej drugiego męża, oto w najogłośniejszym zarysie treść wydanych dotychczas w przekładzie polskim trzech tomów Galsworthego.

„Długa ta opowieść — powiada autor w przedmowie — nie jest jednak naukowym studjum epoki; zadanie jej polega raczej na unaocznieniu zamętu, jaki sieje Piękno w życiu ludzi. Postać Ireny, która nigdy nie występuje bezpośrednio, tak że obecność jej daje się stwierdzić jedynie na podstawie odczuwań innych ludzi, jest wcieleniem oszalałymi Pięknem, wywierającym niepokojący wpływ na świat posiadaczy”. Drugim zadaniem tego cyklu powieściowego jest wedle słów twórcy: „trwale zabsamowanie wyższych sfer stanu średniego”.

Zabsamowanie też ich Galsworthy na wieczne czasy, używając do tej operacji bogatego zasobu swych środków artystycznych, a powlekając całość werniksem przezroczyściej, delikatnej ironji. Ironja przebijają w życiu dostojnego terminu „saga”, zamiast „historja”, czy „kronika” — i do końca opowieści zostaje zachowana w jednakowej mierze, jako sprawdzian dystansu między autorem a przedmiotem. Na tem polega jej wyższość nad „Rodziną Polanieckich” naprzykład, z którą wiele analogii polski czytelnik „Sagi” wykryje z łatwością.

Jest to, jak wnosić wolno z różnych szczegółów, ulubione dzieło Johna Galsworthego. Zaczął je pisać przed 25 laty, nie przypuszczając, że temat podjęty w zamiarze „skierowania ostrza ironji przeciw zbytnio panoszącemu się podkreślaniu w sferach mieszczańskich faktu posiadania, mniejsza o to, duchowych czy materialnych dóbr” („Wiad. Liter.” Nr. 341) tak mu się roznośnie

Ochrona kobiet.

Towarzystwo istniejące pod nazwą „Warszawskie Chrześcijańskie Tow. Ochrony Kobiet”, zmieniło swą nazwę na „Polskie Katol. Tow. Opieki nad Dziewczętami”. Przynajmniej, że nie lubię tej zmiany. Dlaczego tak się zacieśniać. Czy dziewczęta innych wyznań nie potrzebują opieki? Co tu ma różniczkowanie wyznaniowe w sprawie opartej w większej części na materialnych potrzebach życia? Czy kobieta nie potrzebuje tyleż opieki, co dziewczę? Krzywda wyrządzona istocie słabszej, jaką zawsze jest kobieta w stosunku do mężczyzny, krzywda dziecka, dziewczynki, kobiety, jest sprawą międzynarodową, obowiązującą społeczeństwo bez różnicy wyznań i narodowości. Wierzę, że członkinie Tow. gotowe będą zawsze pomóc każdej młodej kobiecie potrzebującej przyjaznej dłoni — by ją wstrzymać od zejścia na manowce, nie oglądając się na jej wyznanie i narodowość, więc poco to wyszczególnienie? Czy nie byłoby prościej nazywać się Tow. Ochrony Kobiet poprostu? To są jednak uwagi poboczne i osobiste; tytuł nie jest co prawda rzeczą błahą, najważniejsze jednak jednak jest to, co się pod tytułem mieści. O Wileńskim Tow. Opieki nad Dziewczętami wie ogół niezbyt dużo, a może nic.

Z posiedzenia, które się odbyło onegdaj w województwie pod przewodnictwem prezeski, p. Iwazkiewiczowej, dowiedzieli się zebrani, że trwająca od lat 4-ch na gruncie wileńskiego akcja ratowania kobiet z rąk handlarzy żywym towarem idzie energicznie. Najruchliwszą jest t. zw. Misja dworcowa, czyli dyżury na pociągach, dla zbadania, czy przybywające do miasta dziewczęta nie są sprokowane niemoralnymi radami agentów. Nimniej, ni więcej, jak trzy tysiące kobiet przeszło do roku 1929 I.IV do 1930 I.IV przez ręce dyżurujących opiekunek, skierowanych (1206) do noclegu na dworcu, do domu — hoteliku na Makowej, obecnie zamienionego na obszerniejsze schronisko, gdzie szukające pracy, ucieczki od złego losu, przygód, lub zwabione obietnicami dziewczęta, mogą znaleźć przytułek maximum na 2 tyg., który jednak musi być często przedłużany z powodu rozpaczalnego stanu finansowego lokatorki. Do szpitali skierowano 200 osób, wynajdywano zajęcia, odsyłano do dalszych miejsc, udzielano wszelkiej pomocy ciężarnym i uciekinierkom ze szponów handlarzy żywym towarem. Dzielnie współpracował z Tow. pan naczelnik stacji Filimowicz, całą zaś akcją kierowała p. Butkiewiczowa.

Najpilniejszą potrzebą obecną dla Tow. jest zdobycie środków pieniężnych do zmobilizowania jakichś warsztatów pracy dla dziewcząt, które się znajdują pod chwilową opieką Tow. Gdyż tylko możność dania im w ręce zajęcia zarobkowego, połączonego z należnymi ich wiekowi i chęciom rozrywkami kulturalnymi, (biblioteka, odczyty, wieczorki rodzinne), może je ochronić od pokus i namów, jakie z nich czynią nieustannie nieszczęsny „biały” towar, sprzedawany do lupanarów międzynarodowych, najczęściej afrykańskiego lub amerykańskiego wybrzeża.

Projektowane kursy życia, prania, skierowywanie na kursy gospodarstwa domowego Św. Zyty, wymagają zasobów finansowych o które zwraca się Tow. po raz pierwszy do społeczeństwa. Projektowana jest zbiórka 15 października, a lista pada loteria fantowa, na którą wszystkie osoby interesujące się pracą Tow. są proszone o przygotowanie fantów. Miejsce zbiórki zostanie niebawem ogłoszone na następnym zebraniu, które się odbędzie dn. 19 IX w malej sali Województwa o 18-tej godz. H. B.

Wywiad z Zauniusem.

BERLIN, 17.IX. (Pat). Korespondent „Germanji” miał wywiad z bawiarzem w Genewie litewskim ministrem spraw zagranicznych Zauniusem. Na pytanie korespondenta, ile jest prawdy w pogłoskach o ewentualnym polsko-litewskim porozumieniu w sprawie Wilna, Zaunius miał odpowiedzieć, że wersje te nie odpowiadają prawdzie i są poszucane w obieg przez zainteresowane czynniki zagraniczne. Rządowi kowieńskiemu nie w tej sprawie nie jest wiadome.

Żądanie w. m. Gdańska.

GDANSK, 17.IX. (Pat). Prasa podaje jednobrzmiący komunikat senatu tej treści, iż senat zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów z żądaniem sprowadzenia polskiej służby pocztowej do granic t. zw. li-

nji zielonej. Wspomniana linja zielona została, naskutek wygranej przez Polskę sporu pocztowego w r. 1925, wytyczona przez ekspertów Ligi Narodów i obejmuje centrum miasta Gdańska.

Polityczna kradzież.

LONDYN, 17.IX. (Pat). „Daily Mail” w korespondencji z Genewy podaje sensacyjną wiadomość, że kradzież, dokonana parę dni temu w Genewie w nocy, w pokoju brytyjskiego delegata i sekretarza ministra Hendersona prof. Noela Broekera, nie była dziełem zwykłych złodziei, lecz kradzieżą polityczną, zmierzającą do zdobycia klucza do

angielskich oficyjnych tabel szyfrowych. — „Daily Mail” twierdzi, że złoczyńca znalazł skrzyni z ubraniami leżącą w pokoju, wobec czego Foreign Office zarządziło zmianę klucza. — „Star” potwierdza te wiadomości, podkreślając, iż oficjalnie zachowywana jest w tej sprawie podejrzana tajemniczość.

Akty sabotażowe.

LWÓW, 17.IX. (Pat). Dzisiejsza prasa donosi, że wczoraj ujawniono w lwowie nowy fakt zamachu sabotażowego. Tym razem dokonano zamachu na magazyn kolejowy Nr. 4 na dworcu kolejowym na przedmieściu Lewandówka. Niewyśledzeni narazie sprawcy obłeli naftą sełanę magazynu na przestrzeni 7 metrów, poczem usilowali podpalić budy-

nek. Narazie niewiadomo z jakiej przyczyny ogień nie wybuchł. Prawdopodobnie sprawcy w ostatniej chwili zostali spłoszeni.

LWÓW, 17.IX. (Pat). 15-go nieznani sprawcy zamazali czarną farbą godła państwowe na dwóch skrzyńkach pocztowych, znajdujących się w jednej z dzielnic miasta. Wdrożono odpowiednie dochodzenie.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

pod piórem. W r. 1906 ukazuje się jego powieść p. t. „Posiadacz”, stanowiąca dziś pierwszą część omawianego cyklu. Po dwunastu latach podejmując na nowo wątek historii rodu Forsytów i pisze dalszej części: „Babcie lato ostatniego Forsyta” — prześlizną, subtelna nowelę o mądrym starcu i młodej pięknej kobiecie (Irenie), a następnie: „W okowach”, „Przebudzenie”, „Do wynajęcia”. Wszystkie te powieści przełożone zostały niedawno na język polski. Na przekład oczekuje powieść „Biała małpa”, wydana w 1924. Ale i to jeszcze nie koniec łańcucha.

Z wywiadu z Galsworthym, ogłoszonego niedawno w „Wiadomościach Literackich”, dowiadujemy się, że na jesieni r. b. ukazuje się nowa jego książka, zawierająca dziewiętnaście krótkich opowieści z życia rozmaitych członków rodziny forsytejskiej. „I na tem poprzestanie” — powiada autor.

Tak tedy literatura europejska wzbogaca się o nowe monumentalne dzieło epickie, które niezawodnie zajmie jedno z pierwszych miejsc w historii piśmiennictwa.

Obraz klasy społecznej w potocznej mowie urzupującej sobie nazwę „społeczeństwa”, tak jak go przedstawił znakomity pisarz — to zarazem obraz „ginącego świata”, arystokracji pieniądza, której wiek dwudziesty zadaje raz po razu ciosy śmiertelne. Wojna stwarza typ kapi-

talisty nuworisza, któremu obce są dodatnie cechy forsytizmu: poszanowanie tradycji i form towarzyskich oraz niezaprzeczona kultura duchowa, jaką np. odznacza się głowa rodu Forsytów, stary Jolyon.

I chociaż autor rozmyślnie ograniczył problem tego utworu do „oddziaływania piękna na sferę posiadaczy”, przez co niektóre partie cyklu wypadły nieco jednostronnie, a w całości brak obrazu Forsytów przy pracy, t. j. w trakcie wzbogacania się, pomimo to jednak i wbrew skromnemu zastrzeżeniu pisarza „Saga Forsytów”, zasługuje w zupełności na nazwę studjum epoki. Jest to zwierciadło, w którym klasy posiadające (te przedwojenne) wszystkich narodów europejskich „śladnie przejrzyć się mogą”. I na tem polega dydaktyczna wartość — jedna z wielu zresztą wartości — tego dzieła.

O stronie artystycznej „Sagi” trudno rozprawiać na podstawie przekładu. Jednakże trzeba podkreślić finezyjną kompozycję poszczególnych partyj cyklu, np. „Babcie lato” i „Przebudzenia”, które postawiają w umyśle czytelnika głębokie wrażenie harmonii i ładu artystycznego.

Przekład polski części pierwszej nie jest wolny od usterek stylistycznych i miejscami zbyt zawilich zwrotów. Dwie części następne wypadły znacznie lepiej.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Rozłam w T-wie Szkoły Białoruskiej.

W powiatach wilejskim i młodeczańskim oraz w części pow. wolezyńskiego wśród 50 członków tego Towarzystwa wystąpiło, zrywając wszelką łączność i zwróciło się do władz z prośbą, aby nie uważano ich za członków wymienionego T-wa. Swoją decyzję uzasadniają motywującą tem, że ostatnio przestali się, iż T-wo Szkoły Białoruskiej ma na celu nie krzewienie oświaty,

lecz działalność wyrotową, że utrzymuje kontakt z Moskwą, dźwiga za jej wskazówkami i prowadzi akcję komunistyczną na całym terenie swego zasięgu. Wystąpienie naraz tylu członków wywołało zrozumiałą konsternację w T-wie i wzbudziło obawy, iż możliwe są i nadal podobne wypadki, co doprowadziłoby do zupełnego zaniku T-wa.

Falszerzy dokumentów.

W tych dniach władze bezpieczeństwa wpadły na trop dobrze zorganizowanej szajki falszerzy dokumentów, którzy w pobliżu Wieszaj trundili się masowym fabrykowaniem fałszywych dokumentów, które następnie za grubo sumy sprzedawali poborowym i przeprowadzali ich nielegalnie przez granicę litewską, oddając je rąk swych

wspólników z Litwy, ci zaś opiekowali się nimi w dalszym ciągu. Szajka składała się z 8 osób. Na czele jej stał mieszkaniec Warszawy Epszejka i Gancel. Wszyscy członkowie szajki zostali aresztowani, zaś znalezione u nich kompletne urządzenia do fałszowania dokumentów — skonfiskowano. (m)

Zlikwidowanie bandy koniokrądown.

Onegdaj koło Kalet władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały bandę koniokrądown, która od dłuższego czasu gromadziła w pobliżu pogranicza polsko-litewskiego już na sumieniu wiele koni, uprawiając w okolicznych wioskach. Z 4 członków bandy, dwaj: Misurka i Lifszyc, pochodzą z Litwy, dokąd sprowadzili kradzione konie, uni-

kając w ten sposób pościgi i odpowiedzialności i mając pewność, że bliskość granicy pozwoli im długo prowadzić swój nieczy proceder. Wszyscy czterech zostali aresztowani. Władze obecnie wyjaśniają, ile kradzieży i u kogo popełniła banda. (m)

LIDA

+ **Pobyt p. wojewody Bezczerwicy w Lidzie.** W dniu 15 września przybył do Lidy p. wojewoda Bezczerwicy. Podczas kilkumiesięcznego pobytu swego w Lidzie p. wojewoda w towarzystwie p. starosty Bogatowskiego i zastępcy burmistrza p. M. Papińskiego zwiedził nowo wybudowaną elektrownię miejską, fabrykę przemysłu gumowego „Ardol” oraz fabrykę gwoździ „Druindustria”.

+ **Uroczyste poświęcenie Szkoły Handlowej w Lidzie.** W poniedziałek 15 września Lidzianie obchodzili niezwykłą uroczystość z okazji poświęcenia nowo założonej przez X.X. Pijarów Szkoły Handlowej. W uroczystości tej wzięli udział: p. wojewoda Bezczerwicy, wizytator Kurczewski, p. starosta Bogatowski, d-ca 5 p. lotn. ppłk. Iwaszkiewicz oraz przedstawiciele miasta i organizacji społecznych.

Aktu poświęcenia lokalu szkolnego dokonał przybyły z Wilna J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jalbrzykowski, który wygłosił również wiele podniosłe kazanie. Z kolei zabrał głos p. wojewoda Bezczerwicy, składając w swym przemówieniu nacisk na ważne zadanie nowej placówki oświatowej. Jedyną na krańcach Rzeczypospolitej, która będzie czuwała nad zawodowym kształceniem naszej młodzieży. Następnie przemawiał kolejno wizytator pr. Kurczewski, ks. Ferdynand Kozłowski rektor kolegium X.X. Pijarów w Lidzie, p. Umiasowski dyrektor szkoły handlowej oraz p. Michał Borkowski przedstawiciel kupców polskich na Kresach. Po przemówieniach chór gimnazjalny odśpiewał kilka pieśni narodowych oraz kilku uczniów ze szkoły miejscowej wygłosiło przemówienia i deklamacje, poczem uroczystość poświęcenia została zakończona.

Wieczorem w pięknej i obszernej sali uczniowie szkoły powszechnej i handlowej odegrali z wielkim powodzeniem 6-aktową sztukę p. t. „Venancjus”. Aktorzy doskonale wywiązały się z powierzonych im ról, wobec czego publiczność wyrażała szczerze i żęgła, żeżna ich długo niemilknącym oklaskami.

NOWO-ŚWIECIANY

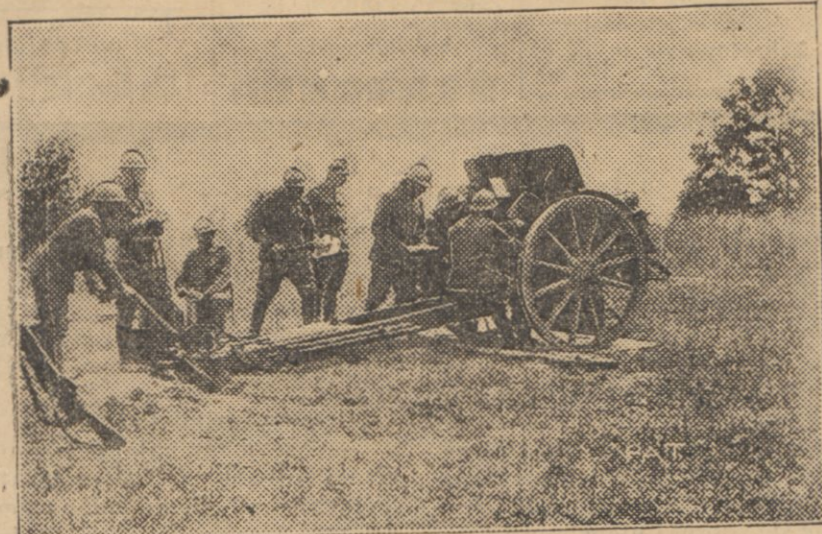
+ **Zebrań członków Ochotniczej Straży Ogniowej w Nowo-Świecianach** odbyło się w ub. niedziele 14 b. m. przy udziale wojewódzkiego inspektora Ochotniczych Straży Ogniowych.

ŚWIECIANY

+ **Występ „Reduty” w Świecianach.** 11 b. m. czołówka wędrownego zespołu „Reduty” wystawiła w Świecianach sztukę K.

Prosimy zwiedzających Targi Północne o obejrzenie w stoisku „Kurjera Wileńskiego” (naprzeciwko głównego wejścia) próbnych BARWNYCH REPRODUKCJI obrazów malarzy wileńskich, z których składać się będzie I część Albumu sztuki Wileńskiej. Album to otrzymają prenumeratorowie „Kurjera Wileńskiego”, jako premjum bezpłatne.

Z 1920 roku.



Artyleria polowa na pozycji.

Zakończenie międzynarodowej konferencji kolejowej w Wilnie.

W dniu wczorajszym została zakończona międzynarodowa konferencja kolejowa Polski, Łotwy i Estonii w sprawie przyłączenia Estonii do bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i transportowej między Polską i Łotwą. Z ramienia M-stwa Komunikacji przewodniczył obradom radca Ministerstwa p. Wiktor Joczyski, ze strony kolei łotewskich brał udział naczelnik p. Daino, ze strony kolei estońskich p. Yemm. Poza tem przyjmowali udział w konferencji ze strony Min. Komunikacji pp. Umiński i Matras, ze strony dyrekcji K. P. w Wilnie naczelnik wydziału handlowo-taryfowego p. Byczkowski i p. Schmidt.

Wyniki konferencji są pomyślne. Poza uznaniem konieczności otwarcia komunikacji między Polską a Estonią, został opracowany plan, według którego komunikacja ta ma być uskuteczniiona. Uchwały, wnioski i protokół konferencji zostaną przesłane do Ministerstwa Komunikacji do zaakceptowania, poczem, po dokonaniu prac przygotowawczych, uchwały konferencji zostaną wprowadzone w życie i komunikacja między Polską a Estonią zostanie otwarta od 1-go listopada.

Wczoraj przedstawiciel kolejnictwa łotewskiego p. Daino i przedstawiciel kolejnictwa estońskiego p. Yemm opuścili Wilno. (m)

II-gie Targi Północne.

Propaganda rozwoju żeglugi śródlądowej w Polsce.

Zapewne każdy obywatel zdaje sobie sprawę, jak ważną dla rozwoju życia gospodarczego, a co za tem idzie wzrostu bogactwa kraju, jest dogodna i tania komunikacja. Dogodna komunikacja umożliwia eksploatację naturalnych bogactw kraju, ułatwia i zachęca do zwiedzenia urozyczałych naszych ziem, jednym słowem oddaje nieocenione usługi tak pod względem handlowym, jak i turystycznym. Komunikacja kolejowa przedstawia wiele niedogodności, po pierwsze sieć kolejowa w Polsce, zwłaszcza na ziemiach naszych, jest zbyt mało rozgałęziona, a powtórnie transport kolejowy jest kosztowny, co powoduje podwyżkę cen transportowanych produktów.

Drugi wodne morskie i śródlądowe są pod względem taniości i dogodności bezkonkurencyjne. Zabiegać więc należy, aby propaganda budowy dróg i budowli wodnych w Polsce oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania zaczęła być najszersze kręgi.

Wilno ma wszelkie dane i warunki terenowe, aby stać się centrum rozwoju żeglugi śródlądowej, która przeprowadzona pomyślnie przyczyni się wydatnie do podniesienia gospodarki narodowej, i dogodnego transportowania najcenniejszych produktów ziem naszych, lnu, drewna i wszystkich jego przetworów.

II-gie Targi Północne dobrze rozumieją doniosłość korzyści, jakie przeprowadzenie dróg wodnych przyniesie, może naszym ziem, podjęły się dopomóc propagandzie budowy dróg żeglugi śródlądowej.

Onoż w jednej z sal w murach po-Bernardyńskich, gdzie mieści się wystawa ziemio-wileńskich, Zarząd T-wa Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce otrzymał stolik, przy którym każdy może zapoznać się w broszury i publikacje propagujące idee rozbudowy i uprzemysłowienia dróg wodnych na naszych ziemiach.

Corso kwiatowe na Targach.

Z jak żywym zainteresowaniem czytujemy zawsze artykuły i feljetyony, obrazujące nam barwne korowody i corsa kwiatowe, odbywające się periodycznie na francuskiej i włoskiej Riwierze, w Paryżu, Sewilli, Madrycie, Rzymie i Neapolu i innych słonecznych, południowych miastach. Corsa kwiatowe pod lazurowym niebem Italii, Hiszpanii i południowej Francji należą do tradycyjnych zabaw, w których oprócz ludności miejscowej biorą udział tłumy bogatych cudzoziemców, mogących rywalizować ze sobą wspaniałością, pomysłowością i oryginalnością udekorowania aut i ekipaży tonących w powodzi najpiękniejszego kwicia, którzy rozbawieni i roześmiani właściciele obrzucają pieszych przechodniów gradem wronych pocisków, bukiecikami fioków i pekami róż.

Niestety, mało kto z nas w dzisiejszych czasach może sobie pozwolić na oglądanie własnymi oczami tych wszystkich cudów, większość, jak dotąd, musiała się zadawalać wiadomościami, podawanymi przez prasę. Tak było dotąd, ale musi się to obecnie zmienić. Dnia 21 b. m. na terenie II-gich Targów Północnych z inicjatywy Komitetu Opiekuńczego nad ogródkami działkowymi w Wilnie, na rzecz tychże ogródków organizuje się corso kwiatowe. Polegać ono będzie na defiladzie kwiatami udekorowanych aut, powozów, motocykli, rowerów i wózków dziecięcych po Targach i ulicach miasta. Komisja sejdowska, składająca się z artystów i profesorów Wydziału Sztuk Pięknych, obecnie będzie poszczególnie pojazdy i wyróżnione oznaczone zostaną przez Komitet honorowymi nagrodami.

Nie wątpimy, że jak najszersze warstwy wezmą udział w corcie kwiatowym, gdyż nagrody rozdawane będą nie za lukusosowość ekipaży i egzotyczność kwiatów, ale za pomysłowość i oryginalność dekoracji, najskromniejszej nawet naszymi kwiatami. Nie brak w naszym społeczeństwie smaku i gustu i poczucia regionalizmu, który może się uwzględnić w efektem udekorowania i bardzo być może, że nie wspaniałe auto, kunstownie udekorowane przez fachowego ogrodnika, otrzyma pierwszą nagrodę, ale wyróżnione będzie jakiś skromny a gwałtownie przybrany rower albo wózek dziecięcy, który kochająca mama przemieniła w piękną i barwną ramę dla swojego skarbu.

Zgłoszenia na udział przyjmowane będą do dnia 19 bieżącego w Towarzystwie Ogrodniczym, Wilno, Sierakowskiego 4, od 9—15 i Narodowej Organizacji Kobiet, Orzeszkowej 11, od 11—13.

Uwagde rolników.

Przypomina się, że 25-go b. m. nastąpi otwarcie Wystawy Targów drobiowych, oraz zwierząt futerkowych, zaś 26-go b. m. otwarcie będą Targi Hodowlane w dziale koni, krów, trzody chłwejnej i owiec.

Sekcja Rolna przy Komitecie Wykonawczym II-gich Targów Północnych, apeluje drogą do Kółek Rolniczych, Szkół Zawodowych, Kół Gospodyń Wiejskich, Rad Gminnych i tych wszystkich, którzy interesują się sprawą hodowlaną.

Turniej tenisowy na II-gich Targach Północnych.

W celu ożywienia II-gich Targów Północnych, straniem Wileńskiego Okręgowego Związku Lawn-Tennisowego przy wydatnej pomocy Dykcji II-gich Targów Północnych, w dniach 20 i 21 b. m. odbędzie się Turniej Tenisowy na kortach położonych na terenie Targów w ogrodzie im. gen. Żeligowskiego.

Turniej obejmuje następujące gry:
1. Gra pojedyncza panów
2. Gra pojedyncza pań II-giej klasy
3. Gra pojedyncza pań
4. Gra podwójna panów
5. Gra podwójna pań i panów.
Do turnieju stawać mogą jedynie osoby należące do Polskiego Związku Lawn-Tennisowego.

Zapisy wrymujmie, oraz bliższych informacji udziela kpt. Krydel — Sadowa 25. Dyrekcja Poczty i Telegrafów pod nr. 19 w godz. 8 — 15-ej.

KRONIKA

Czwartek 18 Września
Dziś: Józefa z Kup. i Ireny.
Jutro: Januarego B. M.
Wschód słońca — g. 5 m. 14.
Zachód — g. 17 m. 46.

Spektrozenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 17/VIII—1930 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 755
Temperatura średnia + 13° C
• najwyższa: + 14° C
• najniższa: + 11° C
Opad w milimetrach: 1,7
Wiatr przeważający: połudn.-zachodni.
Tendencja barom.: spadek.
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

KOŚCIELNA.

— **Powrót J. E. Arcybiskupa Jalbrzykowskiego.** Wczoraj powrócił z Lidy do Wilna J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński R. Jalbrzykowski, gdzie J. E. Ks. Arcybiskup dokonał poświęcenia nowoutwartej szkoły handlowej.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Z Kola Polonistów.** Kolo Polonistów stud. U. S. B. podaje do wiadomości nowostępujących, do wszelkich informacji dotyczących studiów polonistycznych, mogą zasięgnąć w informatorjum, które jest czynne codziennie od godz. 11—12 w lokalu Kola Zamkowa 11—7.

WOJSKOWA.

— **Zwolnienie szeregowych 1907 r.** Dn. 22 b. m. zostaną zwolnieni z formacji wojskowej szeregowi rocznika 1907, którzy już odbyli służbę wojskową. W niektórych pułkach szeregowi zostaną zwolnieni jeszcze w sobotę b. m.

— **Spis rocznika 1910.** Dn. 1 października rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń do spisu poborowych rocznika 1910, którego przegląd odbędzie się w r. 1931. Do spisu tego, który będzie przeprowadzony przez urzędy poszczególnych gmin i referat wojskowy Magistratu m. Wilna, zainteresowane osoby będą musiały zgłaszać się, przedstawiając zaświadczenia o dokonanej w swoim czasie rejestracji.

Z POCZTY.

— **Propaganda Targów Północnych.** W celu propagandy Targów Północnych, władze pocztowe zaczęły używać zamiast normalnego stempla do stemplowania listów i druków, znacznie większego stempla z napisem „Targi Północne, Wilno”. Stemplem tym będzie stemplowana korespondencja aż do zamknięcia Targów.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— **Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej.** Dn. 21 b. m. o godz. 12-ej w klubie Handlowo-Przemysłowym (Stemplewicz 33-a) odbędzie się VI plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Na porządku dziennym zebrania figuruje sprawozdanie Izby, budżet oraz zaprzysiężenie księgowych. Najważniejszy punkt porządku dziennego dotyczy projektu ustawy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego. Jak już podawaliśmy, w sprawie ustawy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego była podnoszona wielokrotnie dyskusja na konferencjach Izby Przemysłowo-Handlowej.

Projekt Izby Wileńskiej, opracowany przez komisję budownictwa mieszkaniowego, przedłożony zostanie do zatwierdzenia zebraniu plenarnemu. Projekt ten jest znacznie dogodniejszy dla właścicieli domów i lokatorów, niż podobne projekty, opracowane przez inne Izby, w szczególności przez Izbę Warszawską. Jak wiadomo, Izba Wileńska zgłosiła w sprawie projektu Izby Warszawskiej votum separatum.

Jednocześnie porządek dzienny zebrania przewiduje wybory korespondentów Izby. Należy zaznaczyć, że radcowie Izby razem z zaproszonymi do własnego zebrania otrzymali sprawozdanie Izby o sytuacji gospodarczej w II-im kwartale r. b. oraz sprawozdanie z działalności Izby od 1 maja do 31 sierpnia r. b.

ROZNE.

— **Uwagde przyrodników i sympatyków.** Duża kolekcja owadów (wszystkie działy) na pokaz. Zgłaszać się do 30 września — w soboty od godz. 2.30 do 3.30, w niedziele od godz. 12 do 2, na ulicę Lwowska 13-b—5.

— **Spadek cen lnu.** Ostatnio na rynkach lnu dał się zauważyć znaczny spadek cen tego artykułu. Jak wyjaśniają sfery handlowo-przemysłowe, spadek należy tłumaczyć niezgorszymi urodzajem lnu w r. b., co wywołało wzmnożenie podaży oraz dumpingową politykę Rosji wojskowej, która na rynki zagraniczne ruca najprędzej się len po bardzo niskich cenach.

— **Wyjazd komisji archeologicznej.** 21-go b. m. wyjeżdża z Wilna do Lidy, Ejezyszek i inn. miejscowości specjalna komisja archeologiczna z prof. Baloniewiczem archeologiem na czele. Wyjazd komisji ma na celu przeprowadzenie w tych okolicach badań archeologicznych.

— **Obniżenie stopy podatku przemysł.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż okólnikiem z dn. 6-go września r. b. L. D. V. 3890/4 Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do obniżenia na indywidualne podania płatników do 1/2% stopy podatku przemysłowego od obrotu przypadającego od transakcji eksportowych papierówką, dokonanych w r. 1929. Odnosno podania należy wnieść do dn. 30-go września r. b.

— **Tymże okólnikiem obniżono Ministerstwo do 1/2% stopy podatku przemysłowego od obrotu przypadającego od transakcji eksportowych papierówką, dokonanych w okresie od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1930 r. Z ugi ostatniej mogą korzystać tylko przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe.**

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś grana będzie w dalszym ciągu doskonała komedia Bliznińskiego „Rożbiki”, która zalicza się do rzędu najwybitniejszych utworów komedjowych. Początek o godz. 8 w. Bilety za darmo i kredytowane ważne.

— **Najbliższą premierą** będzie głosa sztuka Sieriffa „Kres wędrowki”.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Dziś i dni następujące pełna słońca i pogody aktualna komedia Raczkowskiego „Nad polskiem morzem” pod reżyserją dyr. A. Zelwerowicza. Początek o godz. 8 w. Wszystkie bilety na dzisiejsze przedstawienie sprzedane.

— **W przygotowaniu** nieśmiertelne dzieło A. Fredry „Pan Jowialski” w oryginalnej koncepcji reżyserkiej dyr. Zelwerowicza.

— **Występ Marjusza Maszyńskiego w „Lutni”.** Jutro o 8 w. wystąpi w Teatrze

„Lutnia” znakomity artysta Teatrów Warszawskich Marjusz Maszyński. Bilety do nabycia w kasie Teatru „Lutnia” od 11—9 w. — **Przedstawienie popularne w Teatrze na Pohulance.** Drugie w sezonie przedstawienie popularne po cenach najniższych (od 30 gr.) przeznaczone dla najszerszych warstw społeczeństwa, odbędzie się w niedzielę nadchodzącą 21-go b. m. o godz. 3.30 pp. Repertuar zapowiada dwie wartościowe polskie komedje „Marcowy kawaler” Bliznińskiego i „Majster i ezadnik” Korzeniowskiego, w obszarze premierowej.

— **Przedstawienie popołudniowe w Teatrze „Lutnia”.** W niedzielę najbliższą 21-go b. m. ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach zniżonych świetna komedja Zygmunta Kaweckiego „Para nie para”. Początek o godz. 3.30 pp.

RADJO

CZWARTEK, dnia 18 września 1930 r.

11:58: Sygnal czasu z Warszawy. 12:10: Feljton. 12:35: Gramofon. 13:00: Komunikat meteorologiczny. 15:50: Odczyt turystyczno-krajoznawczy. 17:15: Program dzienny. 17:20: Komunikat L. S. G. 17:35: Odczyt i koncert. 19:00: Przegląd filmowy. 19:25: Pogadanka radiotechniczna. 19:50 Program na piątek i romantyzm. 20:00: Prasowy dziennik radiowy i kwadrans literacki. 20:30: Koncert symfoniczny. 21:35: Koncert i komunikaty.

PIĄTEK, dnia 19 września 1930 r.

11:58: Sygnal czasu z Warszawy. 12:05: Gramofon. 13:00: Komunikat meteorologiczny. 16:45: Program dzienny. 16:50: Transmisja z Warszawy z mecu Nurmi—Petkiewicz. 17:20: Komunikat L. O. P. P. 17:35: „Gonitwa za reperturem” odczyt. 18:00: Koncert. 19:00: Skrzynka pocztowa Nr. 123. 19:25: Audycja wesola — literacka. 19:50: Program na sobotę i romantyzm. 20:00: Prasowy dziennik radiowy, koncert i komunikaty. 22:30: Przemówienie min. A. Zaleskiego ze studjo Radio-Geneve.

19:50: Program na piątek i romantyzm.

— **Uwaga:** Dnia 18, 19, 20, 21 września czwartek transmisyjny operę z Wiednia, wobec czego koncert symfoniczny z płyt gramofonowych, — został przeniesiony na 20-go (sobota) na godzinę 20.00.

NOWINKI RADJOWE.

ODCZTY I FELJETONY W „POLSKIM RADJO”.

W czwartek dnia 18 b. m. usłyszymy o g. 15.30 barwny feljton p. Adolfa Rogalewicza, który opowie nam o pięknej Nowogrodzynie, o jako doskonałym terenie turystycznym. O godz. 22.00 staną przed mikrofonem pp. Zdzisław Marynowski i Jan I. Targ, w interesującym i dopejnym djałogu, dając sprawozdanie z przebiegu transmisji „Bilety Warszawskiej”, którą uważać można za jedną z najlepszych transmisji doby ostatniej. Nazajutrz, w piątek 19 b. m. o godz. 22.00 czeka nas świetny feljton znakomitego pisarza i wielkiego przyjaciela naszej radiofonii, który mówić będzie o swych rozmowach berlińskich.

MUZYKA NA FALI WARSZAWSKIEJ.

W czwartek, dnia 18 września czekają radiosłuchaczy dwa piękne koncerty. O godz. 18.00 w koncercie solistów usłyszymy utwór skrzypczek p. Rutę Krongoldównę. O godz. 21.35 nadana zostanie ze studja warszawskiego popularna i piękna suita „Peer Gynt” E. Griega w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja” pod dyrykcją J. Ozimieńskiego.

„POLSKIE RADJO” DLA MŁODYCH MATEK.

Dział kobiecy „Polskiego Radja”, sprężycie przez Marję Ankiewiczową prowadzony, zapowiada na czwartek 18 b. m. o godz. 12.10 interesującą dla wszystkich matek prelekcję p. Marji Morzkowskiej, która mówić będzie o racjonalnych sposobach odżywiania niemowląt i o najnowszych cennych doświadczeniach naukowych w tej dziedzinie.

KONCERT ORKIESTRY RÓŻEWICZA W „POLSKIM RADJO”.

Znana orkiestra salonowa i teczna Jana Różewicza, ogólnie lubiana przez publiczność warszawską, wystąpi przed mikrofonem radiostacji stołecznej w piątek, dnia 19 b. m. o godz. 18.00 w koncercie muzyki lekkiej, podczas którego usłyszymy szereg walców i pieśni cygańskich.

SENSACYJNA TRANSMISJA.

W piątek, dnia 19 b. m. między godz. 22.30 a 22.45 nadana zostanie transmisja z Genevy, gdzie przed mikrofonem miejscowej stacji wygłosi przemówienie w języku polskim p. minister spraw zagranicznych p. August Zaleski na temat spraw, poruszonych na sesji Ligi Narodów. Transmisja ta odbędzie się drogą kablową. Będzie to jedna z transmisji o obzrymym znaczeniu propagandowym i politycznym dla Polski.

AUTENTYCZNA „LA SKALA” W RADJO.

Dzisiaj o godz. 20.00 wileńskie radio transmituje z Wiednia operę „Traviata” w wykonaniu znakomitego zespołu mejołańskiego „La Scala”, który obecnie jest na gościnnych występach w Wiedniu.

„System” filozofii polskiej.

Toczono bezpłodne spory czy my, Polacy, mamy własną filozofję narodową... Okazało się, że właściwie nie mamy żadnego własnego systemu filozoficznego, bo mesjanizm był tylko koncepcją polityczną.

Postępujemy natomiast i życie układamy według pewnych maksym, wynikających z naszego charakteru narodowego. Jedną z takich ulubionych i bardzo rozpowszechnionych maksym jest... „Jakoś to będzie”.

Oto co pisze o tej dewizie pewien publicysta:

„Jakoś to będzie” wynika z niedostatek charakteru i z lenistwa myślenia. Jest to jedna z najstraszniejszych rzeczy u nas. Tę cechę narodową należałoby rozpalenie zażem wypalić. Ona zabija twórczość, sprawia indolencję, pozwala niczego nie przewidywać, nie dopuszczać do rozpatrzenia odważnie żadnego prywatnego, ani publicznego problemu do końca. Z nią nie potrafimy spojrzeć ani w przespać, — ao — i ani w niebo. Ona zabija w nas temperament, pasję w działaniu. Obrzydliwy, robaczywy cecha! Nie znają tego ani Francuzi, ani Niemcy, ani Anglijcy. U nich zawsze rozum jest potrzebny i nie wiedzą, co znaczy „jakoś to będzie”.

„Jakoś to będzie” niechlujstwem jest myślenia i życia. Kto mówi „jakoś to będzie” — czyni, że wszystko będzie najgorzej. Optymizm, jeżeli oczywiście nie jest nieopatrnością, jest zdrowiem uczuć, pesymizm, jeśli naturalnie nie wypływa z choroby żołądkowej, jest ostrożnością myśli. „Jakoś to będzie” jest głupstwem.

Przeciw więc z tą dewizą tchórzów! Nie liczy na szczęśliwy przypadek! Planowo i wytrwale dążmy do celu.

Przedwzdujmy! Twórzmy nasze Jutro — już dzisiaj! Zbieramy środki, które Jutro — ustrzeżna nas od uciekania się do rozpaczliwej maksymy. Z owoców dnia dzisiejszego odkładamy część na zapas, a więc — część zarobków stale i wytrwale nośmy do P. K. — na książkę oszczędnościową. Suma po kilku-nastu latach zebrana będzie niezawodnym ratunkiem na wszelki wypadek.

M. Cz.

SPROSTOWANIE.

Po wydrukowaniu wczorajszego numeru „Kurjera Wileńskiego” z przykrością zauważyliśmy, że w podpisie pod zdjęciem z otwarcia Targów Północnych przez nieuwagze zecera zostało opuszczone nazwisko min. profesora Staniewicza, stojącego w środku grupy

NA WILEŃSKIM BRUKU

Aresztowanie międzynarodowych złodziei.

W związku z odbywającymi się w Wilnie 2-gimi Targami Północnymi i Wystawą Przemysłu Ludowego i Sztuki Ludowej, Wilno stało się „smekką” dla „bezrobotnych” kieszonkowców nawet międzynarodowej marki, którzy zjeżdżają tu w nadziei grubszego polowu.

Jakoż wczoraj poliej śledczej m. Wilna udało się zatrzymać dwóch „grube ryby” — Batnika i Müllera — znanych międzynarodowych specjalistów kieszonkowych pochodzących pierwszy z Brukseli, drugi z Berlina.

Przy aresztowaniu znalezione specjalne brzytwki używane do wycinania kieszonki. Szczegółowe aresztowania nie mogą być narazić podane do publicznej wiadomości z uwagi na toczące się śledztwo, gdyż niechodzilo podjęcie, iż aresztowani mają w Wilnie wspólników. (c)

Revizja i konfiskata towarów w sklepach wileńskich.

We wtorek brigada lotnia Izby Kontroli przeprowadziła szereg rewizji w kilku sklepach wileńskich, co do których brigada otrzymała informacje, iż przechowywują w siebie towary zagraniczne nieocelone, albo takie, których sprowadzanie z zagranicy do Polski jest zakazane.

Między innymi przeprowadzono rewizję w sklepie dodatków galanterijnych Sory Kłok przy ulicy Niemcewiczkiej, jak również w sklepie Barysnińska.

Część podejrzanych towarów skonfiskowano. (c)

Zderzenie aut.

Sprawa zabójstwa inspektora szkolnego Stadnika pozostaje nadal tajemnicą.

Wczoraj w wileńskim sądzie apelacyjnym zakończył się trwający od dwóch dni proces byłego nauczyciela szkoły powszechnej w Sułatyczach Kazimierza Trybusiewicza...

Niedziela dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody.

Stosunek elity zaludnienia naszej planety, t.j. rasy białej, a ściślej—społeczeństw Europy, do świata zwierzęcego jest jedną z ciemnych kart naszej cywilizacji. Chociaż XX wiek, a zwłaszcza lata powojenne, dużo w tej dziedzinie zmieniły na lepsze...

wymagało oczywiście dużo pracy i całego, licznego aparatu działającego. Należy się szczerze uznać tym wszystkim, którzy w tem wzięli udział. W pierwszym rzędzie pp. wojewodstwu Raczkiewiczom...

Szlachetnej tej akcji, której doniosłość etyczną i pedagogiczną, niestety nie wszyscy jeszcze rozumieją i doceniają — życzymy szybkiego rozwoju i jak najpełniejszego zwycięstwa.

WŚRÓD PISM

— Kwartalnik Statystyczny. Wyszedł z druku zeszyt 2, tom VII Kwartalnika Statystycznego, organu naukowego Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1930.

— Wiadomości Statystyczne. Dnia 5-go września wyszedł z druku zeszyt 17 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego...

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5. Pierwszy dźwiękowy KRINO-TEATR "HELIOS"

Od dnia 12 do 23 września 1930 roku włączony będzie wyświetlane filmy: W roli gł.: Najsilniejszy człowiek świata—Elmo Lincoln. Serja I i II: Tajemniczy upiór. Na śmierć i życie. Serja III i IV: W obliczu śmierci. Szalony posąg Elmo Lincoln. Serja V i VI: Zdemaskowani. Zwyrodnienie Elmo Lincoln na groźną bandę opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23.IX. wiazanie.

Dziś! Od g. 4 do 6 ej: Balkon 60 gr. Parter (2 i 3 m) 1 zł. Rewelacyjny przebieg dźwiękowy! Wielki dramat miłosny W rol. gł.: Przepiękna Karina Bell, ulub. kobiet Gaston Modot i Michał Czechow. Szlagierowe Piosenki. Czarna Tanga. Przetak o goź. — Nast. program: „Martwy węzeł”.

Złotowłosej anioł

SIWYM WŁOSOM

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor apt. J. Gadebusza AXELA REGENERATOR

FARBA NA WŁOSY

„REWAX” Trwale farbuje na kolor blond, chaten, bronz i czarny. Pudetko zł. 6.—

Do nabycia w składach aptecznych: J. Prużan — ulica Mickiewicza 15, „I. B. Segall” — Trcka 7, W. Narbut — 5-to Jańska 11, „Arx” — Mickiewicza 50, I. Frydland — Wileńska 30, „Poldrog” — róg Rudnickiej i Zawalnej, E. Kudrzwicz i S-ka — ulica Mickiewicza 26, B-cia Armanowscy — Rudnicka 12.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Lidzkiego,

przy obecnej bankowej stopie dyskontowej — 11% rocznych — płać za wkłady z wypowiadaniem: 30-dniowym 7% rocznych, 60-dniowym 5% rocznych, 90-dniowym 9% rocznych, 6-miesięcznym 9 1/2% rocznych, na każde żądanie 4—5% rocznych oraz na rachunku czekowym 5% rocznych.

INŻYNIER BOLESŁAW FROM

Kursy kierowców samochodowych. Centrala: Warszawa. Odez.: Lwów, Suwałki, Berezka Kart., Żegze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.

Instytut de Beauté „KÉVA” (Paris)

„KÉVA” (Paris) Mielkiewicza 37, tel. 687, od 11-12 Różdżanie i odświeżanie twarzy. Leczenie wargów i przyszy. Elektryzacja. W.Z.P. 58. 480

Akuszerka Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 80 m. 4. W.Zdr. Nr. 3093 362

Uzdolniony buchalter-bilansista

POSZUKUJE POSADY. Adres: Szkapłerna 37—4

PRZYJMĘ

na mieszkanie z całkowitą utrzymaniem dwóch lub trzech UCZNIÓW. Korespondencja i lekcje muzyki na miejscu. Dowiedzieć się: ul. Derewnikowa Nr. 32 m. 3.

Pogierajcie Ligę Morską i Rzeczną

BUSCH HEYDE Nagrodzone na I-eh Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie 1928. WIELKIEMI ZŁOTEMI MEDALAMI

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Podczas trwania II-eh Targów Północnych (14.IX—28.IX) Polecamy przyjeżdżającym na Targi ODWIEDZENIE naszego SKŁADU FABRYCZNEGO

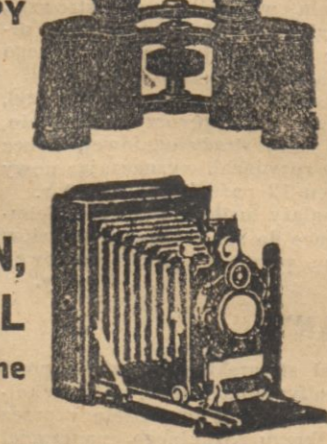
DZIAŁ OPTYCZNY: OKULARY i BINOKLE z najlepszymi szklami



FACE-A-MAIN, LORNETKI teatralne i polowe, MIKROSKOPY i TRICHINOSKOPY



DZIAŁ FOTOGRAFICZNY: FOTO-APARATY BUSCH, ZEISS-IKON, VOIGTLAENDER i NAGEL oraz wszelkie artykuły fotograficzne w największym wyborze.



DZIAŁ GEODEZYJNY: Najlepsze instrumenty geodezyjne: Teodolity, Niwelatory, Astrolabje, Goniometry, Planimetry etc.



powszechnie znanej firmy: GUSTAW HEYDE, Drezno

Taśmy miernicze, ruletki i przybory kreślarskie w wielkim wyborze

NAJSTARSZA FIRMA W KRAJU

„OPTYK RUBIN”

Wilno, ul. Dominikańska 17, Telef. 10-58. (Egzystuje od 1840 r.)

Kto chce kupić solidny towar po najniższej cenie, niech zobaczy u Głowińskiego. Polecamy wełny, flanely (nipony), towary bielizniane

500-1 Wileńska 27. BEZPŁATNIE przygotuję dziewcz. do I-eh kl. gimanazjum. Zakretowa Nr. 13, m. 5. 612

DZWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22. DZIS! i dni następn. Wielki film polski: Królowa ekranu polskiego Jadwiga Smosarska i Mis Polonja r. 1930 Zofia Batycka, oraz znani artyści B. Samborski i J. Kobusz.

Dzisiaj uroczyste otwarcie sezonu! Wielki przebieg dźwiękowy! Spiew! Spiew! Solew!

Pieśń żywiołów

Dźwiękowo-śpiewny dramat miłosny. W rol. gł.: Uroczka Lupe Velez i ulubieniec kobiet Garry Cooper. Nad program rewelacyjny dodatek dźwiękowo-śpiewny. Ceny miejsce do godz. 6-jej: Parter 1 zł. Balkon 80 gr.

FILIP MACDONALD.

Miłość detektywa.

Lucy kręciła się niespokojnie na krześle. — Doktor? — zapytał Gethryn. — Co za doktor? — Widzisz... eee... właściwie... ee... — jakal się telefon, zakłopotany. — Wziął go do... siebie... Czy znasz go? — Znam, zależy mi na nim. — Już mu teraz dobrze... Widzisz... było przykro... Chłop w takim położeniu... nikogo przy nim... Uważaliśmy, że coś mu się od nas należy... za niesłuszne posądzenie, prawda? Mam nadzieję, że nie gniewasz się na mnie, że się nim zajmę? — Gniewam? Jestem wdzięczny. Poczciwy z ciebie chłop! Ale skąd ten dziwny ton. I co tam pleciesz jekieś „my”, „nas”. Coś mi się zdaje... — A widzisz! Stało się! — ryknął telefon z entuzjazmem. — Oświadczyłem się! Zień się! — Momentik — panna Warren, tak? — No, tak Powinszuj mi!

Grzeszna miłość

Potęny dramat miłosny, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn w głośnej powieści Andrzeja Struga p. t. „Pokolenie Marka Świdry”. W rolach gł.: Mis Polonja r. 1930 Zofia Batycka, oraz znani artyści B. Samborski i J. Kobusz. Mnostwo sensory: Burza i wiatr halny w Tatrach! Szarpający nerwy wysięg samochodu z potęgami imponująca bitwa lotnicza! Malownicze wesele na wsi! Wspaniały rant arystokratyczny. Poez. seans. o g. 5, w niedz. i święta o g. 4 pp. Nast. program „Na zgubnej drodze” z Ciszą Bov w roli gł.

chylił się nad Lucy. Leżała bezwładnie na fotelu. Pierwsza fala ulgi wywołała reakcję. Słuchawka wypadła z jej ręki. Pierś poruszała się ciężko, jakby nie mogła złapać oddechu. Gethryn nalał do kieliszka whisky, dołał trochę wody sodowej i siłą włożył jej kieliszek do ręki. — Proszę wypić — rzekł. — Posłusznie jak dziecko, przechyliła kieliszek do ust, patrząc z ponad niego na Gethryna. — Lepiej? — zapytał. — Oczywiście wyrażała wdzięczność. — O wiele lepiej. Ach, pan nawet nie wie, jaki straszny, okropny był dla mnie ten dzień. — Domyślam się. — Ach, naturalnie, że pan może zgadnąć. Nie miałam na myśli, by pan... Jakże panu podziękuję? — Mnie podziękować? Przecież nie nie zrobiłem. Szedłem po maćku. Zerwała się. — Nie pan nie zrobił? Nie? — Wpatrzyła się w niego. — Jak pan może mówić coś podobnego? Gdyby nie pański spryt, nie wiedziałabym wcale, że Jim jest niewinny. Byłabym się zatruta! Straszna myślą. Umarłabym chyba... — dodała cicho.

A potem: — Jak się panu odwziedzić? — Wynagrodzi mi pani najhojniej, pozwalając mieć nadzieję, że nasza znajomość dziś się nie zakończy. — Oczy jej otworzyły się w zdumieniu. — Ależ naturalnie! Już jesteśmy przyjaciółmi, prawda? Przynajmniej ja. — Gethryn milczał. Jedyna odpowiedź, jakaby chciał dać, nie została wyrażona. Wstał z krzesła. — Muszę już iść — odezwał się. — Czy pozwoli pani, żeby mój przyjaciel Hastings zawiózł panią jutro do brata? Zaraz po południu, po śledztwie? — Ach, pan naprawdę myśli o wszystkim, o wszystkim. Czy pozwoli? Już lubię pana Hastingsa za to, że zajął się tak gorliwie moim bratem, którego przecież nie znał wcale. — Uśmiechnęła się ślicznie, a Gethrynowi aż zaparło oddech. Skierował się ku drzwiom, lecz przystanął. — Czy pani nie mogłaby mi coś powiedzieć o stosunkach domowych w Abbotshall? — Uważa, że zajęcie się interesami jest najważniejszym gruntem, na

którym najlepiej można opanować niwłaściwe emocje. — Potrząsnęła głową. — Bardzo żałuję, ale nie wiem. Prócz sir Artura, który był tam tylko gościem — nikogo nie mam i niewiele wiem o nich. Panna Hoode'a spotkałam dwa razy zaledwie, siostry jego nie widziałam nigdy. Możliwym poznała ich lepiej, gdyby Jim nie rzucił posady u niego w tak dziwny sposób. Nie było dla mnie przyjemne spotykać się z nimi i nie widywaliśmy się już. — A czy pani nie zna pani Mainwaring? — Tylko z pism ilustrowanych. — Ach tak? A może ona jest wampem towarzyskim, co? Albo jaką szampionką tenisową, czy coś podobnego? — Och, nie. Jestem pewna, że nie. Czemu pan się o to pyta? — Gethryn uśmiechnął się. — Niech pani nie uważa tego, co mówię za badanie detektyw. Jest to tylko moja nienasycona ciekawość. Kiedyś pewnie będę za to ukarany...? A stara ciocia strusia uderzyła go ostrym, bardzo ostrym szponem... To o tej nienasyconej ciekawości, przypomnia sobie pani? — zwrócił się

ku drzwiom. — Naprawdę muszę już iść. — Zatrzymała go, kładąc mu rękę na ramieniu. — Jeszcze chwileczkę. Dzięki panu jestem szczęśliwa i jak owo słoniątko pali mi ciekawość — kto to zrobił? — Gethryn zaśmiał się. — Nie mam najmniejszego pojęcia — dotychczas. Na temat, kto tego nie zrobił, mógłbym gadać całymi godzinami, lecz „czyja zdradziecka ręka dzierżyła ten nóż — nie wiem, ani o przyczynie kłótni”. — Ale pan się dowie, prawda? — Mam nadzieję. — Czarne oczy trzymały długą chwilę zielone żrenice na uwięzi. — Widzę, że pan jest naprawdę niezwykłym człowiekiem. Nie znam jeszcze takiego. Musi pan jeszcze kiedyś powiedzieć, skąd pan się dowiedział, co robiłam dziesięć nocny. Chyba mi pan wtedy obserwował... ale to niemożliwe. — Jestem — odrzekł Gethryn — Dupont, jestem Lecoq, Holmes i Routabille. Dobranoc. — Stała, patrząc w zamknięte drzwi. Gdy po chwili zająrzała do hallu, już go nie było. (D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiełłowska 3, Telefon 90. Ceny od godz. 9-3 ppł. Maciejowy redaktor przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 ppł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 30.780. Drukarnia — ul. 5-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczny z dostawieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zapewnia 7 zł. CENA OGRODZENIA: Za wiersz półmłotowy przed tekstem — 40 gr., w tekście 1, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika relig. - humanitarna — 100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia reklamowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagrańczone — 100% drożej, ogłoszenia — 25% drożej. Dla powinszujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Użycie ogłoszeń 6-cie lotniewy, za tekstem 10-cto lotniewy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Ziemia”, Wilno, ul. 6-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wisniewski